REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 16 MARCA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 500. | № 69.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Po uznaniu wschodnich granic Polski

Polska będzie musiała ratyfikować traktat w Saint-Germain. Bolszewicy protestują przeciwko decydowaniu o losach Galicji Wschodniej bez udziału Ukrainy sowieckiej.

WARSZAWA, 15 marca. — (Tel. od nasz. kor.) — Wczoraj rząd otrzymał od p. ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego telegram z Paryża z zawiadomieniem, że oficjalny akt podpisania decyzji Rady ambasadorów nastąpił w dniu wczorajszym.

Urzędowy tekst uchwał Rady ambasadorów był natychmiast wysłany do Warszawy przez naczelnika wydziału wschodniego w min. spraw zagranicznych p. Łukasiewicza, który przybędzie do Warszawy w sobotę przed południem.

Ponieważ dopiero z chwilą przybycia p. Łukasiewicza rząd będzie w posiadaniu autentycznego tekstu uchwał, przeto zapowiadane — przez niektóre pisma — na dziś posiedzenie nadzwyczajne sejmu o charakterze uroczystej manifestacji na cześć doniosłego aktu uznania naszych granic wschodnich — odłożone zostanie na sobotę na godzinę 12 w południe.

J. U.

Decyzja rady ambasadorów, uznająca wschodnie granice Polski, zapadła dnia 14 bm. w południe. Już przed tym dniem przyszła z Paryża wiadomość o przemówieniu gen. Sikorskiego w sejmie oraz o zamierzonym wyjeździe ministra Skrzyńskiego do Paryża. Wiadomości te spowodowały szybsze tempo obrad i przyczyniły się do przyspieszenia uchwały rady ambasadorów.

Kwestja Małopolski wschodniej rozstrzygnięta została przyznaniem suwerenności Polsce. Odpowiednia formuła brzmi: „Wobec zdecydowania przez Polskę przyznania Małopolsce wschodniej swobód autonomicznych, uwzględniających etniczną odrębność kraju i wobec tego, że Polska zawarła z mocarstwami traktat o mniejszościach narodowych, przeto mocarstwa uznają suwerenność Polski w Małopolsce wschodniej. Polska przyjmuje na siebie zobowiązania gospodarcze, przewidziane przez traktat w Saint-Germain, a dotyczące podziału długów austrjackich".

W związku z tym ustępem decyzji staje się aktualna sprawa ratyfikacji traktatu w Saint-Germain, nieratyfikownego przez sejm polski. Zobowiązania, ciążące na Polsce z powodu tego traktatu, polegają głównie na zobowiązaniu spłaty części długów byłej monarchji austrjacko-węgierskiej. Za długi wojenne Polska oczywiście nie odpowiada. Odpowiada natomiast za długi przedwojenne, które zostały podzielone między państwa sukcesyjne. Z tego podziału przypadło na Polskę 13.07 proc. ogólnej sumy długu.

ZADOWOLENIE PRASY FRANCUSKIEJ.

PAT — PARYŻ, 15 marca. — Dzienniki paryskie z wielkiem zadowoleniem witają decyzję ambasadorów: „Matin" zaznacza, że decyzja ta byłaby nieodzowną nietylko dla utrwalenia pokoju, lecz również dla pomyślnego rozwoju Polski. „Eclair" oświadcza, że rada ambasadorów dokonała dzieła, które jej przynosi zaszczyt. „Le Journal" doradza Polsce, aby bacznie śledziła za podstawą, jaką zajmują wobec Polski Litwini i Ukraińcy.

MIN. SKRZYŃSKI W PARYŻU.

PAT — PARYŻ, 15 marca. Podczas wywiadu udzielonego przedstawicielowi „Petit Parisien" min. Skrzyński podkreślił historyczną doniosłość decyzji konferencji ambasadorów oraz zaznaczył, że podziękował w imieniu Polski Poincaremu i Millerandowi za cenne poparcie jakiego użyczyli żądaniom wysuniętym przez Polskę. Polska, oświadczył minister, będzie pracowała teraz nad swą reorganizacją ekonomiczną i finansową. Polska dąży do tego, aby żyć w spokoju ze wszystkimi swymi sąsiadami oraz aby utrwalić podstawy traktatów pokojowych.

AW — PARYŻ, 15 marca. Minister Skrzyński zatrzyma się w Paryżu do niedzieli, poczem uda się do Londynu.

PROTEST SOWIETÓW.

PAT — CHARKÓW, 15 marca. Ukraiński komisarjat ludowy do spraw zagranicznych przesłał rządom angielskiemu, francuskiemu i włoskiemu notę, protestującą przeciw powzięciu jakiejkolwiek uchwały w sprawie losów politycznych Galicji Wschodniej, o ile decyzja taka spadłaby bez udziału Ukrainy sowieckiej.

Kryzys parlamentarny na Litwie Kowieńskiej.

Szczegóły rozwiązania sejmu. W nowych wyborach uczestniczyć będzie ludnośś Kłajpedy. Gabinet Galwanaukasa zostaje. Pogromy żydów w Kownie. Żydowska rada narodowa przeciw min. Friedmanowi.

ROZWIĄZANIE SEJMU.

PAT — KOWNO, 15 marca. Prezydent republiki litewskiej wydał dekret rozwiązujący sejm. Nowe wybory wyznaczone zostały na dzień 13 i 14 maja. W wyborach tych weźmie udział i ludność okręgu Kłajpedy, które wybierać będzie sześciu posłów. Obalenie gabinetu Galwanauskasa jest uważane za zwycięstwo opozycji pod wodzą Sleziekiwicza, który dąży do stworzenia gabinetu koalicyjnego. (Wiadomość o rozwiązaniu sejmu litewskiego podała „Republika" wczoraj. Jak zwykle PAT.-iczna spóźniła się o 24 godziny. Przyp. Red.).

AW — KOWNO, 15 marca. Sejm litewski rozwiązany został 13 bm. Po niepomyślnym dla gabinetu głosowaniu prowadzono dłuższe rokowania pomiędzy frakcją socjalistyczną a chrześcijańską demokracją, które nie doprowadziły do porozumienia.

W kołach chrześcijańskiej demokracji poczyniono już wstępne kroki do kampanji wyborczej. **Gabinet Galwanauskasa chwilowo pozostał, gdyż uważa, że nie otrzyma votum nieufności.**

PAT — KOWNO, 15 marca. — Na wczorajszem posiedzeniu sejmu kowieńskiego prezydent dr. Bystarcz odczytał pismo prezydenta republiki, rozwiązujące sejm. Nowy wybory 12 i 13 maja.

BUDŻET REPUBLIKI LITEWSKIEJ.

AW — KOWNO, 15 marca. — Budżet republik litewskiej, który przedłożono wczoraj na plenum sejmu, przedstawia się jak następuje: Dochody 153 miljony litów wydatki 123 miljony. Z powyższych sum wydatki zwyczajne ministerstwa wojny wynoszą 51.800.000 litów, nadzwyczajne 17 miljonów. Na oświatę preliminowano tylko 12 miljonów.

POGROM ŻYDÓW W KOWNIE.

RYGA, 15 marca. PAT. Jak donoszą z Kowna, miały tam miejsce w zeszłym tygodniu w ciągu kilku dni ponawiające się ekscesy antyżydowskie. Na głównych ulicach miasta gromadzili się wieczorem członkowie litewskiej organizacji strzeleckiej, oraz tak zw. faszyści litewscy i dokonywali pogromów sklepów żydowskich. Żydzi zareagowali na to zorganizowaniem samoobrony. Rozgrywały się dzikie sceny bójek ulicznych. Wojsko z trudem rozgradzało walczących. Straty materjalne są znaczne.

AW — KOWNO, 15 marca. Aresztowanych przez milicję dwóch posłów do sejmu kowieńskiego, którzy brali udział w pogromach żydowskich, wypuszczono na wolność ze względu na nietykalność poselską. Obecnie, wobec rozwiązania sejmu żydzi domagają się ukarania winnych.

Zaprzeczenie poselstwo litewskiego w Berlinie, jakoby posłowie nie brali udziału w pogromach, jest jedynie dowodem, iż rząd litewski usiłuje za wszelką cenę zatuszować fakt udziału w pogromach przedstawicieli zgromadzenia narodowego

ŻYDZI PRZECIWKO MIN. DO SPRAW ŻYDOWSKICH.

PAT — KOWNO, 15 marca. **Żydowska rada narodowa wyraziła frakcji żydowskiej w sejmie kowieńskim votum zaufania. W odnośnej rezolucji, żydowska rada narodowa stwierdza, że mianowanie ministrem Friedmana, który nie posiada zaufania ludności żydowskiej jest pogwałceniem praw narodu żydowskiego.** Rada oświadcza, że społeczeństwo żydowskie nie ma i nie będzie miało z min. Friedmanem nic wspólnego i odnosić się będzie do niego jako do jawnego wroga narodu żydowskiego.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

FLOTA FRANCUSKA W GDAŃSKU.

AW. — GDAŃSK, 15 marca — „Dziennik Gdański" donosi, iż Gdynia będzie 28 i 29 kwietnia widownią wielkch uroczystość. W tych dniach bowiem zawinie do portu flota francuska, z którą przybędzie marszałek Foch. Przygotowania do uroczystości są już w pełnym toku.

Na uroczystość mają do Gdyni przybyć prezydent Rzeczypospolitej przedstawiciele rządu, wojewoda pomorski, generalny komisarz Gdańska, przedstawiciele ludności powiatów, położonych nad Bałtykiem itd.

P. SOKOŁOW U PREMJERA SIKORSKIEGO.

Prezydent egzekutywy wszechukraińskiej organizacji sjonistycznej p. Sokołow został w czwartek przyjęty przez prezydenta rady min. p. Sikorskiego. Audjencja trwała przeszło godzinę. Poruszane były różne sprawy aktualne.

NOWA POSADA P. PILTZA.

Poseł nadzwyczajny p. Erazm Piltz objął czynności konsultanta do spraw politycznych w min. spraw zagranicznych.

Z KOMIT. EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów na którem omawiano sprawę środków zaradczych przeciwko bezrobociu.

Pozatem rozpatrywano sprawę zmian w ustawie o ochronie lokatorów, oraz rych mają się opierać statuty przedsiębiorstw państwowych.
przystąpiono do rozważania zasad, na któ

ZEBRANIE W BELWEDERZE.

W czwartek odbyło się w Belwederze zebranie, na które przybyli min. skarbu Władysław Grabski min. Przemysłu i handlu Ossowski, min. kolei żelaznych Marynowski, marszałek sejmu Rataj, przedstawiciele sejmu, senatu i świata naukowego, sztab generalny oraz przedstawiciele kooperatyw rolniczych i spożywczych.

Podczas zebrania dr. Stefan Bartoszewicz wygłosi referat o przemyśle naftowym i jego znaczeniu dla Polski. Po referacie dr. Bartoszewicza wywiązała się ożywiona dyskusja. (PAT.)

POLSKA MISJA EKONOMICZNA W HAWRZE.

PAT. — PARYŻ, 15 marca — Polska misja ekonomiczna udała się do Hawra w celu zwiedzenia tamtejszego portu.

POSEŁ RAUSCHER NIE BĘDZIE ODWOŁANY.

AW. — BERLIN, 15 marca — Ajencja „Express-Correspondenz" zaprzecza doniesieniom prasy niemieckiej, jakoby poseł niemiecki w Warszawie Rauscher miał być odwołany ze swego stanowiska.

—o—

NOWY GABINET W BUŁGARJI.

PAT. — SOFJA, 15 marca — Stambo liński utworzył nowy gabinet. Skład gabinetu jest następujący: prezes Rady min. i minister spraw zagranicznych Stamboliński, min. spraw wewnętrznych Popow, oświaty Wotew, robót publicznych Stojanow, sprawiedliwości Dubanow, finansów Janow, wojny Morawiew, komunikacji Atanazow.

Sejm i Rząd lekce sobie ważą rodziny rezerwistów.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu trzecie czytanie ustawy o zasiłkach dla rodzin powołanych do ćwiczeń wojskowych odłożono do soboty.

Z LOŻY DZIENNIKARSKIEJ.
(Telefonem).

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu została nareszcie załatwiona, chociaż dopiero w drugiem czytaniu ustawa o zasiłkach dla rodzin rezerwistów, powołanych na 8 tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

Trzecie czytanie odbędzie się prawdopodobnie dopiero w sobotę.

W ten sposób ustawa wejdzie w życie ze znacznem opóźnieniem, gdyż pierwsi rezerwiści zostali wcieleni wczoraj do szeregów, a tymczasem los ich rodzin nie jest jeszcze nawet ustawowo zabezpieczony. Jest to wymowny przykład niedbalstwa naszego rządu i sejmu, który nie powinien był z żadną cenę do podobnego opóźnienia dopuścić, nie mówiąc już o tem, że ustawa posiada poważne braki i bynajmniej nie jest w stanie zapewnić bytu rodzinom powołanym pod broń.

Druga część posiedzenia sejmowego zajęła sprawa kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim.

Dyskusja, jaka się w tej sprawie wywiązała, prowadzona była w tonie nader podnieconym, a posłowie niemieccy, którzy występowali w obronie kolegów mieli okazję wysłuchać wielu gorzkich prawd, które padły z trybuny sejmowej pod ich adresem.

I U.

WARSZAWA, 15 marca. Po odesłaniu szeregu interpelacji do komisji marszałek zawiadomił, iż wpłynęło **żądanie wydania sądom księdza Okonia**, Sprawę odesłano do komisji regulaminowej.

Zasiłki dla rodzin, powołanych do ćwiczeń wojskowych.

Dalej pos. Jaworowski imieniem komisji wojskowej zdał sprawę z ustawy o zasiłkach dla rodzin osób powołanych do ćwiczeń wojskowych. Uchwalenie ustawy jest bardzo pilne, gdyż trzy roczniki powołane są na ćwiczenia.

Ustawa niniejsza znosi odnośne rozporządzenia Rady obrony państwa przewidujące stawki zbyt niskie wobec deprecjacji waluty. **Wysokość zasiłków gwarantuje rodzinom powołanym minimum egzystencji i płace tygodniowo ustalane będą w dziennych normach.** Normy określa rada ministrów.

Obowiązek płacenia zasiłków ciąży — 1) względem rodzin stałych robotników i pracowników, którzy w chwili powołania utrzymywali się z pracy najemnej na pracodawcach. W innych wypadkach oraz w razie stwierdzenia niemożności zapłaty zasiłków przez pracodawcę, na skarbie państwa. Art. 19 orzeka, że ustawa obowiązuje tylko do 31 grudnia br. **Wydatki wynikające z tej ustawy pokrywa się z pożyczki państwowej zaciągniętej w PKKP.**

Zasiłki przysługują żonie, także separowanej, dzieciom ślubnym i nieślubnym, pasierbom, nieletniemu rodzeństw. dziadkom i babkom. **Prawo to przysługuje tym osobom tylko wówczas, gdy byt ich był zależny od pracy powołanego na ćwiczenia.** — Prawo to nie przysługuje jeśli dzieci lub rodzeństwo ukończyły 16 lat, chyba gdy uczęszczają do szkół. Wówczas prawo przysługuje do 24 roku. Zasiłki wypłaca rząd od dnia odejścia na ćwiczenia do dnia następującego po dniu zwolnienia włącznie. Ponieważ ustawa ta jest tymczasową, komisja domaga się od rządu opracowania i wniesienia ustawy stałej.

W dyskusji zabierali głos pp.: Kronig, Łańcucki, Kirszbran i pos. Prylucki.

Przystąpiono do głosowania.

Przyjęto tylko dwie poprawki: pos. Liebermana do art. 10-tego (określenie kategorji robotników stałych powierzono Radzie min. i do art. 12 (ściąganie zasiłków od pracodawców w drodze administracyjnej).

Ustawę w drugiem czytaniu przyjęto. Postawiono wniosek, aby odbyć trzecie czytanie. Okazało się to niemożliwe wobec przyjęcia poprawek i trzecie czytanie odbędzie się na najbliższem posiedzeniu.

Sprawa kolonistów niemieckich.

Wniosek komisji spraw zagranicznych w sprawie kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim uzasadniał pos. Dąbski. Według statystyki z r. 1913 w województwie poznańskiem ludność polska wynosiła 65 proc. i posiadała ona tylko 39 procent ziemi. W województwie pomorskim procent ludności polskiej wynosił 57.4, a posiadana przez nią ziemie 33 proc. Od r. 1913 nastąpiło pogorszenie wskutek działalności prac komisji kolonizacyjnej. Na ziemi polskiej osadzono 21.764 osadników, którzy byli organem rządu dla niemczenia tej dzielnicy. Rząd i naród polski ma pełne prawo moralne pozbyć się wrogiego i sztucznie na ziemi Polski zaszczepionego żywiołu. Chodzi więc o przejęcie rządowej własności niemieckiej i zlikwidowania majątków prywatnych 14 lipca 1920 r. wydana została ustawa o przelaniu prw skarbowi państwa.

Z przepisów tych wynika konieczność wyrugowania dzierżawców niemieckich z majątków państwowych. Dzierżawców było około 200-tu. **Rząd niemiecki wytoczył sprawę rzed Radę ambasadorów i Ligę narodów, ale bez skutku. Sprawa ta należy obecnie wyłącznie do sądów polskich.** Kiedy rząd polski przystąpił do likwidacji Niemcy przenieśli sprawę na teren międzynarodowy, ale skargi ich nie zostały uwzględnione przez radę ambasadorów, która pozostawiła ją do załatwienia sądom polskim.

Inaczej rzecz się miała niestety, w Lidze narodów. Rząd zgodził się na odroczenie komisji do 1 maja 22 r., odmawiając dalszego odroczenia do 1 października. — Wkońcu czerwca Liga narodów zwróciła się do rządu z prośbą o odroczenie eksmisji do następnej zwyczajnej sesji Rady ligi narodów dla umożliwienia zbadania sprawy. Rada min. zgodziła się na to i odroczono eksmisje do 30 września 22 r. — Rada Ligi narodów przekazała sprawę kolonistów specjalnej komisji prawniczej, która stwierdziła, że prawo wykupu przysługuje rządowi polskiemu. Natomiast przyznała kolonistom siedzącym na kolonjach na podstawie kontraktów przed rozejmem prawo żądania przewłaszczenia od rządu polskiego.

Rząd polski w odpowiedzi wykazał niekompetencję Ligi narodów w sprawie kolonistów, jako niepodpadającej pod traktat o ochronie mniejszości. Rada Ligi narodów postanowiła odnieść się do międzynarodowego trybunału, którego sesja odbędzie się w czerwcu.

Rząd polski musi przedsięwziąć środki celem należytej obrony swego stanowiska. Jednocześnie musi wykonywać w drodze prawnej te czynności sądowo-administracyjne, jakie w tej sprawie powinny być wprowadzone. Rząd polski nie może utrwalać na swej ziemi wysiłków germanizacyjnych, które czynił rząd pruski dla zgniecenia żywiołu polskiego. Sankcji zbrodni dziejowej nikt nie może wymagać od rządu i narodu polskiego (brawa).

Komisja spraw zagranicznych uchwaliła jednomyślnie z wyjątkiem dwuch głosów wniosek następujący:

„Wobec powszechnego zaniepokojenia opinji stanem sprawy kolonistów niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu przed forum Ligi narodów, sejm stwierdza, że Polska od praw zagwarantowanych jej traktatem wersalskim, nie odstąpi, wobec czego sejm wzywa rząd aby bezzwłocznie korzystał z praw przysługujących Polsce na mocy traktatu wersalskiego w stosunku do kolonistów niemieckich (brawa).

Następnie pos. Szebeko stwierdza, że z natury rzeczy spory między obywatelami polskimi na tle przekazywania praw traktatu wersalskiego i na tle nowych ustaw sejmu, podlegałyby wszędzie kompetencji władz sądowych i nawet było wielu kolonistów, którzy tą szli drogą. — **Jednakże inni pod pozorem naruszenia praw o mniejszościach woleli szukać sprawiedliwości u obcych.** Poprzednie rządy nasze popełniły błąd, że nie postawiły kwestji na gruncie czysto prawnym i nie wytłomaczyły, że ani formalnie, ani merytorycznie sprawa ta nie należy do kompetencji Ligi narodów. Skutkiem tego błędu było wyłonienie komitetu prawniczego, którego opinje nie są dla nas obowiązujące, ale mają wielki wpływ na postanowienie Ligi narodów. Liga narodów przekazała sprawę trybunałowi w Hadze, — gdzie ta kwestja ma być rozpatrywana w czerwcu i ten przebieg sprawy jest dla nas niepomyślny, gdyż w trybunale tym nie będziemy figurowali nawet w charakterze strony. Następnie mowca w obszernych wywodach stwierdza, że z punktu widzenia prawnego sprawa była zupełnie prosta. Ale jest jeszcze strona druga tej sprawy - polityczna. **Chodzi tu o bezpieczeństwo Polski, gdyż Niemcy nie utraciły apetytów na ziemie polskie.** Gdy liczba kolonistów będzie bardzo mała to i apetyt niemiecki będzie mały. Mowca przypomina całą historję niemieckiej polityki eksterminacyjnej, poczem powiada: „Niechaj koloniści niemieccy będą szczęśliwi, że Polska kieruje się innemi zasadami. Nie kieruje się zemstą, ale tylko sprawiedliwością. Mowca prosi o przyjęcie rezolucji w komisji.

Następnie przemawia pos. **Nauman** (kl. niem.), który uważa, że traktat wersalski w związku z traktatem o mniejszościach przyznaje, że aczkolwiek byli obywatele Rzeszy nimieckiej podlegają likwidacji, to jednakże należy im się całkowite odszkodowanie. Mowca wnosi poprawkę, ażeby w myśl rzeczywistej tendencji traktatu wersalskiego i traktatu o mniejszościach rząd stał na tem stanowisku, trzymając się wyłącznie traktatu wersalskiego, traktatu o mniejszpościach i konstytucji.

Pos. Korfanty stwierdza, że sejm dotychczas nie splamił się żadną ustawą skierowaną przeciw mniejszościom narodowym. Rząd polski nie jest bez winy, że sprawa poszła do Hagi. Mowca krytykuje sposób strzeżenia interesów polskich w Genewie, przypomina różne oszukańcze manipulacje rządu pruskiego i przypomina, że na krótko przed rozejmem rząd pruski zamienił Bauerbank, którego zadaniem było osadnictwo na instytucję prywatną i przeniósł go do Gdańska, sądząc, że za pośrednictwem tej prywatnej instytucji będzie mógł wpłynąć na politykę agrarną w Polsce. Pos. Korfanty dalej zaznacza, że jest rzeczą przypadku, iż chodzi w tej sprawie o Niemcy i gdyby chodziło o Polaków, to rząd tak samo dochodziłby swoich praw. Większość w sejmie nie pragnie odebrać narodowościom w Polsce prawa ich do jezyka i odrębności. W każdym razie klub mowcy do tego ręki nie przyłoży, jednakże pod warunkiem, że mniejszości będą wobec państwa obywatelami lojalnymi.

Pos. Popiel w imieniu NPR. stwierdza iż jego klub uważa sprawę odniemczenia kresów zachodnich za sprawę pierwszorzędnej wagi i składa rezolucję, aby rząd do 4-ech tygodni przedstawił sprawozdanie z zarządzeń w zakresie traktatu wersalskiego, odnośnie do likwidacji majątków niemieckich w b. dzielnicy pruskiej.

Pos. Stroński, odpowiadając pos. Naumanowi oświadcza, że twierdzenie jego, jakoby sprawa miała być rozstrzygnięta przez Ligę narodów, jako należącą do ochrony praw mniejszości narodowych jest nieścisła. Mowca stwierdza bezpodstawność słów Naumana, jakoby koloniści niemieccy byli uciskani przez państwo polskie. Powoływanie się dziś Niemiec na traktat wersalski, łamany rzekomo przez Polskę jest wyrazem tej samej obłudy, z jaką po przegraniu wojny światowej starali się iNemcy zrzucić odpowiedzialność za nią na Francję.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Naumana, **przyjęto natomiast wniosek komisji i rezolucję pos. Popiela.**

Następnie kluby Zw. lud. nard., Chrz. Dem. i Chrz. nar. str. pracy wniosły wniosek nagły w sprawie zmiany metody walki z drożyzną i bezrobociem. Uzasadnienie wniosku nastąpi na posiedzeniu sobotniem.

Następne posiedzenie jutro.

Możliwość rokowań francusko-niemieckich

Pośrednikiem ma być państwo neutralne.

PAT. — WIEDEŃ ,15 marca — „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Paryża Szereg dzienników paryskich przynosi zgodną wiadomość, że zarówno w Londynie jak i w paryskim urzędzie zagranicznym uważaja rokowania z Niemcami za bliskie. W paryskich kołach politycznych twierdza, ż ena wczorajszej angielskiej radzie ministrów, która sie odbyła pod przewodnictwem Bonar Lawa, postanowiono zapytać rząd niemiecki czy byłby skłonny wobec ogłoszenia uchwał konferencji brukselskiej zgodzić się na propozycje angielską, względnie na propozycję innego państwa, która w całej sprawie zachowała neutralność, zwołania konferencji gospodarczej celem ustalenia ogólnej sumy odszkodowań. Ustalenie to nastąpiłoby na podstawie uwzględnienia nowych okoliczności, w szczególności faktu obsadzenia zagłębia Ruhry. Na tej konferencji mianoby również dokonać zmiany warunków spłat niemieckich.

AW. — BERLIN, 15 marca — Prasa berlińska podaje ostatnio, nie potwierdzoną jak dotychczas wiadomość, jakoby rząd angielski postanowił zwrócić sie do rządu niemieckiego z zapytaniem, czy tenże byłby gotów do wzięcia udziału w konferencji ekonomicznej na podstawie angielsko-ameryk. planu sanacyjnego.

W związku z tymi wiadomościami wywodzi jednocześnie prasa berlińska, **jakoby ewakuacja zagłębia Ruhr miała być conditio sine qua non przyszłych rokowań.**

Wiadomości bieżące.

MARZEC **16** PIĄTEK

Dziś: Abrahama pust.
Jutro: Józefa z Arymat.

—:—

Wschód słońca o g. 5.53
Zachód o g. 5.39
Wsch. księżyca g. 4.57 r
Zachód o g. 2.44 pp.
Długość dnia 11.46 g.
Przybyło dnia 4.01

PRZEDSTAWICIELE MAGISTRATU W WOJEWÓDZTWIE.

Wczoraj o godz. 12 w poł. prezydjum magistratu, w osobach prez. Rżewskiego i wiceprezydentów Pogonowskiego i Waryńskiego, złożyło wizytę p. wojewodzie Rembowskiemu w gmachu województwa. Prez. Rżewski złożył p. wojewodzie życzenia pomyślnej i owocnej pracy na nowem stanowisku, wyrażając nadzieję, że potrzeby Łodzi, jednego z największych miast w Polsce, znajdą zawsze życzliwe poparcie u p. wojewody. P. prezydent wskazał jednocześnie na trudne warunki pracy samorządu łódzkiego, w mieście zdewastowanem przez rządy rosyjskie i niemieckie, posiadającem przytem w pierwszym okresie działalności obecnego samorządu około 100,000 bezrobotnych, a prawie żadnych źródeł podatkowych. Te trudności zostały przez władze samorządowe pokonane i mimo ciężkich warunków pracy—Łódź dziś poszczycić się może powszechnem szkolnictwem i urzeczywistnieniem przymusu szkolnego.

P. wojewoda potwierdził zapewnienie swej współpracy z samorządem łódzkim, złożone podczas wizyty w magistracie, wyrażając się przytem bardzo pochyebnie o zasługach zarządu miejskiego na polu szkolnictwa.

PRZYJAZD MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

W końcu przyszłego tygodnia przyjeżdża do Łodzi minister Makowski. Będzie to pierwsza wizyta p. ministra sprawiedliwości w naszem mieście.

Ministrowi mają towarzyszyć prezes sądu apelacyjnego i dyrektorowie departamentów. bip.)

WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO W ŁODZI.

Dnia 14 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prez. Rżewskiego posiedzenie miejskiej komisji szacunkowej do wymiaru podatku dochodowego. Rozpatrzono 220 spraw, dotyczących opodatkowania osobistego udziałowców w tow. akc. (które opodatkowywane są prócz tego bezpośrednio przez izbę skarbową), okazało się, **że na 200 z górą łódzkich akcyjnych przedsiębiorstw przemysłowych, tylko kilku właścicieli złożyło dobrowolne zeznania o dochodzie.**

Względem uchylających się od podatku podatników tej kategorji postanowiono zastosować wymiar na zasadzie orzeczenia komisji, zaś później—po dokładniejszem zbadaniu odnośnych spraw—zająć odpowiednie stanowisko.

Sprawozdanie z działalności z urzędu stanu cywilnego za rok 1922. W zakresie sprawozdawczym kierunek naczelny urzędu pozostawał w ręku prezydenta Rżewskieko, funkcje kierownika pełnił p. Szwarcman, uprawniony reskryptem ministerstwa w. r. i o. p. Poza akcją, uświadamiającą o znaczeniu i powadze aktów stanu cywilnego, działalność urzędu przedstawia się jak następuje: Spisano 3731 metryk urodzeń dla osób, które przekroczyły prawem przepisu termin o 5, 10, 15 i t. d. lat i nie posiadały dotąd żadnego dowodu, oraz nie były zapisane w księgach stanu cywilnego. Na ogólną liczbę zarejestrowanych w terminie 8 dniowym było: 67 dzieci martwo-urodzonych płci męskiej i 53 płci żeńskiej. Sporządzono 1356 aktów ślubu, z tego 1176 aktów dotyczą związków małż., zawartych w 1 rok po dokonaniu rytuału religijnego, resztę zaś stanowi rejestracja ślubów, zawartych przed kilkunastu laty. Zarejestrowano 1735 zejść, w tem 374 aktów zgonów dzieci w w[illegible]ku do 1 roku. Spisano 602 aktów znania, poświadczono 1737 zapowiedzi ślubu, wypełniono 93 kwestionarjuszów sądowych, wydano 16,696 wyciągów z archiwum, odnotowano 25 rozwodów, oraz sprostowano 14 aktów. Uprawniono 181 dzieci, zrodzonych przed sporządzeniem przez rodziców aktów ślubu, wskutek czego zabezpieczono im prawa majątkowe i osobiste dzieci ślubnych. Komisja dla ustalania wieku popisowych odbyła 7 posiedzeń na których rozpatrzono 41 podań, z nich 27 uwzględniono.

Poza tą pracą urząd opracwał do władz centralnych szereg memojałów w sprawie ujednostajnienia prawcawstwa rejestracyjnego na całym obszarze Polski, w sprawie zaprowadzenia ogólnego urzędu stanu cywilnego dla wszystich wyznań i t. d.

Urząd z zadowoleniem stwiedza, że dzięki zaprowadzonym reformom i ułatwianiom, szerokie masy punktualniej podporządkowują się przepisom rejestracyjnym, co zresztą stwierdza również komisja lustracyjna z ramienia województwa.

Zaszczytne odznaczenie prez. Rżewskiego. Prezydent Rżewski otrzymał z instytutu socjologicznego w Poznaniu wyróżnienie i dyplom uznania za nadesłaną pracę konkursową na temat warunków społecznych życia warstw robotniczych. Według słów dyplomu, podpisanego przez prof. Znanieckiego i Bystronia, praca prez. Rżewskiego „przyczyniła się do postępu nauki pl skiej, wzbogacając materjały, służące za podstawę do naukowego ujęcia życia społecznego i stanowiąc niezmiernie cenny przyczynek do historji klasy robotniczej w Polsce“.

O zapisanie do gminy. Wielu obywateli, mieszkających stale w Łodzi, zwraca się do biura ksiąg stałej ludności z prośbą o zapisanie ich do ksiąg stałej ludności miasta Łodzi. Tymczasem podania te leżą niezałatwione, gdyż nie została ustalona opłata za wpisanie. Swego czasu opracowany został memorjał, w którym stawka za przypisanie do gminy miała wynosić 5000—200,000 marek. Tymczasem do dziś sprawa nie została załatniona i liczni petenci na próżno czekają na załatwienie wniesionych podań. (bip.)

Przeniesienie urzędów sądowych. Wobec niewykończenia gmachu przy ul. Gdańskiej, projektowane przeniesienie urzędu prokuratorskiego i kancelarji sędziów śledczych, ulegnie paro tygodniowej zwłoce i nastąpi dopiero w końcu kwietnia.

Przeniesienie to ma na celu zwolnienie dla szkoły włókienniczej części lokalu, zajmowanego obecnie przez sąd okręgowy. Nowy gmach dla wyżej wymienionych urzędów mieści się przy ul. Gdańskiej. (bip.)

Powiększenie liczby płatnych aplikantów. Sąd okręgowy, zamiast dotychczasowych 8 płatnych ablikantów, uzyskał etaty dla 25. (bip.)

Szkoły bez węgla. W wielu szkołach powszechnych miejskich już od tygodnia nie odbywają się wykłady z powodu braku węgla i dotkliwego zimna. W wielu wypadkach nauczycielstwo z własnych funduszów zakupuje węgiel. (bip.)

Koncert-raut na oświatę żołnierską. Towarzystwo przyjaciół żołnierza w celu przysporzenia funduszów na akcję walki z analfabetyzmem wśród żołnierzy D. O. K. Łódzkiego, urządza w dniu 21 b. m. wielki koncert-raut w sali Filharmonji. Towarzystwo przyjaciół żołnierza po raz pierwszy zwraca się z apelem do ofiarności publicznej i nie wątpi, że społeczeństwo łódzkie w zrozumieniu niezmiernie doniosłego i sympatycznego celu, jakim jest szerzenie oświaty wśród żołnierzy polskich, tłumnie pospieszy na koncert.

OBCHÓD 30-LECIA PPS.

Staraniem Łódzkiego okręgowego komitetu robotniczego PPS. w Łodzi, urządzony zostaje „Uroczysty obchód 30-lecia istnienia partji“ w sali Filharmonji, w dniu 18 marca rb. o programie następującym:

Program:

Sobota: przedstawienie w teatrze miejskim, poprzedzone przemową pednego z wybitnyc działaczy ruchu robotniczego. Grane będą „Wilki“ R. Rollanda.

Niedziela: Uroczysta Akademja 1) Przemówienie posła I. Daszyńskiego, 2) Utwory rewolucyjne wykona Łódzka Orkiestra Filharmoniczna, 3) Pieśni robotnicze wykona chór ŁOKRPPS. 4) Pieśni solowe wykona ob. Zofja Andrzejowska, 5) Deklamacje wyp. art. teatru miej. St. Jarkowska i J. Pilarski, 6) W części literackiej wezmą udział W. Sieroszewski i J. Kaden Bandrowski.

Bliższe szczegóły w programach!

STREJK TRYKOCIARZY.

W klubie rzemieślniczym odbyła się konferencja między właścicielami zakładów trykociarskich i delegatami robotników w sprawie żądanej 70 proc. podwyżki płac.

Podczas dyskusji pracodawcy zaproponowali 10 proc. podwyżki w odpowiedzi, na co robotnicy oświadczyli, że nie odstapią od swych żądań.

Po naradzie pracodawcy ostatecznie zaproponowali 35 proc. i gdy robotnicy nie zgodzili się i na to, konferencję przerwano i w fabrykach trykociarskich rozpoczęło się bezrobocie. (bip.)

—o—

Chorzy w obliczu śmierci.

Lekarstwa przygotowują kasjerki, pomywaczki i krewni aptekarzy.

DLACZEGO MINISTERSTWO ZDROWIA NIE INTERWENJUJE.

Od Związku zawodowego farmaceutów otrzymujemy następujący list:

W związku z wybuchłym strejkiem pracowników aptek m. Łodzi ukazały się w prasie miejscowej notatki biura „Bip“ błędnie informujące ogół społeczeństwa.

Zw. zaw. farmaceutów przed strejkiem bo już w styczniu wystąpił tylko o rewizję płac.

Pertraktacje prowadzone przez delegacje właścicieli i pracowników aptek w obecności odnośnych władz, do chwili proklamowania strejku, nie dały żadnego pozytywnego rezultatu.

Twierdzenie, jakoby podwyżka taksy za przygotowanie leków godziła w interesy ludności pracującej jest bezpodstawną gdyż ci ostatni otrzymują leki na rachunek Kasy Chorych.

Płace nasze wynoszą w marcu, nie jak informuje „Bip“—dla prowizora 1,500,000 dla pomocnika aptekarskiego 1,200,000, lecz przedstawiają się daleko skromniej, a mianowicie: dla prowizora 948,700 mk., dla pomocnika aptekarskiego 767,000 mk.

Notatka, która ukazała się w prasie w dniu 15 marca, opiewająca, jakoby delegcja pracowników zwróciła się do wojew. urz. zdrowia celem poinformowania się o obowiązujących przepisach ustawowych, dotyczących obostrzenia strejku, jest nieścisła. Delegacja pracowników aptek zapytywała p. inspektora farmaceutycznego:

I-o—na jakiej zasadzie, niezgodnej z paragrafem prawa i przeciwnej bezpieczeństwu zdrowia publicznego, w aptekach przygotowują leki siły niefachowe (pomywaczki), fasowaczki, kasjerki, oraz członkowie rodziny);

II-o—na jak:ej zasadzie apteki zamykane są o godz. 7-ej miast o 10-ej, jak to **przewiduje prawo.** Powyższe bezprawia władze motywują przepracowaniem pp. aptekarzy, idąc tym samym aptekarzom na rękę.

Dezyderaty nasze, oparte na gruncie prawnym i moralnym, są jasne i nie podlegją dyskusji:

I-o wypłacanie pensji stosownie do orzeczenia państw. urz. statystycznego za stwierdzony okres czasu (a nie ze spóźnieniem);

II-o—usunięcie sił niefachowych, nieodpowiedzialnych za swe czyny od wykonywania recept.

Pracę, którą wykonywali dotąd ludzie **dyplomowani, odpowiedzialni, załatwia w chwili obecnej garść kasjerek, pomywaczek oraz członkowie rodziny.**

Kto odpowiedzialność poniesie za nieszczęsne wypadki i niedokładne wykonanie recept? Czy cierpliwa litera prawa, omijana przez pp. aptekarzy z wiedzą władz, stojących na straży tegoż prawa?

Zarząd zw. zaw. afrmaceutów pracowników Rzplitej Polskiej. Oddział łódzki.

*

Wczoraj właściciele aptek ogłosili, iż o ile pracownicy do dnia 19 b. m. nie powrócą do pracy, posady ich zajęte zostaną przez nowozaangażowany personel.

Z żałobnej karty.

POGRZEB B.P. PROFESORA Z. BROMBERGA-BYTKOWSKIEGO.

Wczoraj po południu odbył się pogrzeb prof. dr. Z. Bromberg-Bytkowskiego. Kondukt żałobny był wprost imponujący. Nad grobem zmarłego przemawiali dr Braude, poseł na sejm Łewinson, delegat komisji teatralnej, oarz przedstawiciele młodzieży szkolnej.

Kronika policyjna.

Nieudana kradzież. Do fabryki Szajblera i Grohmana dostali się przez okno trzej złoczyncy i wynieśli 9 sztuk towaru. Złoczyńcy zostali jednak spostrzeżeni wobec czego towar porzucili i zbiegli. Podczas pościgu udało się policji jednego sprawcę schwytać. W komisarjacie okazało się, iż jest nim Leon Twardowski, zam. przy ul. Ks. Brzóski Nr. 45. Złoczyńcę osadzono w areszcie. (bip)

Dorożkarze się bawią. Doprowadzono do komisarjatu policji Kazimierza Poradowskiego, zam. przy ul. Kielma 22 i Antoniego Zajdę, zam. przy ul. Szkolnej 19, dorożkarzy, którzy podczas pełnienia swych czynności upili się do nieprzytomności. (bip)

Skrzynka do listów.

Sprawa wynagrodzeń pracowników, zajętych przy rejestracji.

W związku z listem do redakcji p. Fr. Wilkanowskiego, umieszczonym w „Republice“ z dnia 26 ub. m. w sprawie nienależytego wynagradzania pracowników, zajętych przy rejestracji wojskowej—referat prasowy przy magistracie m. Łodzi uprzejmie prosi Sz. Redakcję o opublikowanie poniższych wyjaśnień:

Akcja rejestracyjna prowadzona była nie przez magistrat, lecz przez komisarjat rządu, magistrat zaś pokrywał tylko związane z tą akcją wydatki.

Komisarjat otrzymywał na skutek każdorazowego żądania odpowiednie zaliczki, sam kierował pracami rejestracji, jakoteż wypłacał należne wynagrodzenia pracownikom według norm, ustalonych dla wszystkich urzędników państwowych.

Podanie grona pracowników, zatrudnionych przy rejestracji, o podwyżkę za m. luty—magistratowi jest zupełnie nieznane, nie mógł więc też magistrat odpowiadać na nie.

Wszelkie zatem pretensje zatrudnionych przy rejestracji pod adresem magistratu są bezpodstawne, bowiem magistrat nie miał absolutnie żadnego wpływu na przebieg starań o uzyskanie wyższego wynagrodzenia.

Dr. Grabowski jest wciąż optymistąl..

Wierzy, że przed świętami artykuły spożywcze nie zdrożeją.

Co powiedział komisarz Hartleb delegatom łódzkim. — Bydło z Rumunji i tłuszcze z Ameryki. — Jak władze walczą z rzeźnikami. — Przyczyny podrożenia nabiału.

Po powrocie delegacji z Warszawy od nadzwyczajnego komisarza Hartleba, zwróciliśmy się do dra Grabowskiego, który udzielił nam następujących informacji:

Delegacja, udała się do nadzwyczajnego kom. z żądaniem utrzymania jednakowych cen na mięso w większych środowiskach, przez co możnaby było wykluczyć wzajemne podbijanie cen przy nabywaniu wieprzy.

Dlatego delegacja zaproponowała zwołanie wspólnej konferencji, ekspertów z większych miast jak Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania, Lwowa, Lublina i Katowic.

W odpowiedzi p. nadzw. kom. rozwinął program swej działalności kładąc główny nacisk na działanie „ligi spożywców“ i kredyty, któremi liga operować będzie. P. nadzw. kom. zaznaczył, że **czynione są usilne starania w kierunku sprowadzenia bydła z Rumunji w jaknajwiększych ilościach, które już zaczyna przybywać do kraju.**

Wwozem tego bydła zajmować się będą handlarze, którzy do zakupu tego będą uprawnieni i dadzą gwarancję, że **sprzedaż bydła dokonywać się będzie po tanich cenach.**

Co się tyczy ścisłej kontroli granic to staraniem komisarza zorganizowane zostały lotne komisje, które obecnie funkcjonują bardzo sprawnie i wykryły już przemytnictwo.

Reasumując swoje wywody p. Hartleb zaznaczył, że w najbliższej przyszłości oczekuje zmiany na lepsze wskutek kredytów, z których do tej pory korzystało tylko rolnictwo, **a które obecnie przeznaczone są na popieranie samorządu kooperatyw i współdzielni.**

Co do zwołania konferencji p. komisarz obiecał ją zwołać w jaknajbliższym czasie, a delegatom zalicił kryzys w okresie przedświątecznym, bez podwyżek przeczakać.

Konferencja ekspertów zwołana będzie w Warszawie, **sam zaś komisarz Hartleb obiecał przybyć wkrótce do Łodzi celem zaznajomienia się ze stosunkami na miejscu.** W odpowiedzi na żądania przedstawiciela konsumentów o bezwzględne wystąpienie przeciwko drożyźnie, komisarz zaznaczył, że pokłada wielkie nadzieje w organizacji „Ligi spożywców“.

W sprawie sytuacji na rynku łódzkim dr. Grabowski oświadczył, co następuje: Ponieważ ostatnio w Łodzi konsumenci i rzeźnicy postanowili niedopuścić do zwyżki cen w okresie przedświątecznym, przeto możnaby doprowadzić w ten sposób do ustalenia cen. Handlarze hurtownicy zawsze spodziewają się jednak podwyżki cen **i bydło zakupywane gromadzą poza Łodzią w miastach okolicznych przypuszczając, że do podwyżki przyjdzie.**

Chwilowy brak mięsa, który ostatnio powstał nie powinien publiczność niepokoić, **ponieważ już daje się odczuć w handlu bydłem pewna stagnacja,** która z konieczności musi pociągnąć za sobą tendencję, zniżkowa zwłaszcza, że bydło zaczyna już przybywać do kraju z Rumunji. Również spekulacja na Górnym Śląsku po wprowadzeniu marki ploskiej ustała i ceny nie mogą być podbijane co można było uskuteczniać, kiedy obliczeń dokonywano w markach niemieckich, to też bydło nie może tam w znacznych ilościach odpływać. Nie ma również nadziei na to, aby handlarze otrzymali zezwolenie na wywóz bydła za granicę, a w Warszawie w ostatnich dniach mięso spadło w cenie o 1000 mk. na klg.

Nie może być mowy w obecnej chwili o gwałtownym podrożeniu mięsa i tłuszczu, bo tłuszcze zagraniczne zaczynają obecnie nadchodzić w wielkich ilościach z Ameryki.

Amerykański smalec, który napływa w wielkich ilościach kalkuluje się znacznie taniej, niż krajowy pomimo wysokiej waluty, co dowodzi wyzysku i niesumiennego postępowania naszych handlarzy. Smalec amerykański kalkuluje się **około 16,000 mk. za klg.** Handlarze, którzy ten smalec nabyli nie wypuszczają posiadanych zapasów na rynek, spodziewając się zwyżki tłuszczów krajowych, coby pozwoliło im i za smalec amerykański brać znacznie wyższe ceny.

Jednak zaznaczyć należy, że dzięki sprawności, organów policji i funkcjonarjuszy do walki z lichwą, znaczniejsze ilości z zapasów tych zagranicznych tłuszczy zostały ujawnione i kupcy zmuszeni będą sprowadzone tłuszcze natychmiast sprzedać.

Wskutek tego płonne są nadzieje rzeźników, którzy słoninę w znacznych ilościach poukrywali, jak również tych, którzy wstrzymują się ze sprzedaża szynek w oczekiwaniu lepszej konjunktury, która pozwoli im sprzedać zmagazynowane zapasy po nadmiernie wygórowanych cenach.

Jednocześnie władze policyjne otrzymały polecenie wykrywania wszelkich zmagazynowanych i ukrytych zapasów tłuszczów i szynek. Każdy, u którego znalezione będą takie zapasy bądź to w spichrzach warsztatach, a nie w sklepach, będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Również karani będą ci rzeźnicy, którzy będą mieli sklepy pozamykane o ile się okaże, że artykuły te posiadali w ostatecznej ilości. Według przewidywań mych w najbliższej przyszłości winno, nastąpić znaczne obniżenie cen mięsa i tłuszczów, bo ceny naszych kupców na mięso i tłuszcze nie mogą wytrzymać kalkulacji z cenami rynków światowych.

Co się tyczy **nabiału,** to wiadomą jest rzeczą, że w okresie przedświątecznym z powodu większego zapotrzebowania przez szerokie masy ludności nabiał osiąga najwyższe ceny. Co oczywoście jest powodem spekulacji temi artykułami. Ukrywanie magazynowanie tych artykułów szczególnie masła jest bardzo łatwem, natomiast ujawnianie ich szczególnie wobec tego, że społeczeństwo w tym kierunku władzom nie jest pomocne — jest bardzo utrudnionem.

Przyznać należy, że ceny masła w Łodzi są bardzo wysokie, ale ceny te uzasadniają kupcy przedstawianymi rachunkami zwalając winę na producenta, które to rachunki są często fikcyjne. Masło w największych ilościach sprowadza się **z Pomorza, które w drożyźnie prym wiedzie.**

O ile więc sytuacja na rynku nabiałowym jest obecnie ciężka, to już w najbliższej przyszłości winna nastąpić poprawa na lepsze, a to w związku zogólnemi poczynaniami antydrożyźnianemi.

Należy więc mieć nadzieje, że przy ścisłym wykonywaniu przepisów oraz przy współdziałaniu szerokich warstw konsumentów z władzami uda się ukrócić nieobywatelskie postępowanie jednostek i w ten sposóó spowodować ogólną zniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby. bip

Kupujcie 8 proc. pożyczkę złotą.

PRAWO I ŻYCIE.

Nieszczęsny Szczęsny.

Zstał skazany na 4 lata ciężkiego więzienia za usiłowanie zabójstwa żony.

W padzierniku r. ub. p. Szczęsny poślubił Aroninę Prus i zamieszkał z nią u teściów przy ul. Kielma 9.

Pożycie małżeńskie Szczęsnych od samego początku nie było szczęśliwe, gdyż Szczęsny cierpiał na suchoty i pomimo iż żona radziła mu by się leczył, on rad jej nie słuchał i prowadził życie hulaszcze, nie pracował, oraz często się upijał, tak że musiała mu dawać pieniądze na utrzymanie. Wskutek tego wynikały pomiędzy małżonkami częte nieporozumienia i małżonkowie rozchodzili się dwukrotnie. Po raz pierwszy na wiosnę 1922 na 10 tygodni, po raz drugi w pierwszych dniach grudnia tegoż roku.

W cwartek 7 grudnia r. ub. Antonina wchodząc na korytarz prowadzący do mieszkania jej rodziców usłyszała za sobą głos męża, wołającego: „Antonino, mam twoją fotografję“! Na zapytanie żony co to za fotografja Szczęsny, nic nie mówiąc, nożem uderzył ją w prawą pierś, zadając jej ciężką ranę. Po zadaniu tej rany usiłował uderzyć ją jeszcze kilka razy, lecz Szczęsna, nie straciwszy przytomności zdołała przytrzymać rękę męża, dzięki czemu wymierzone w nią ciosy chybiły, pociętą została jedynie chustka, którą była otulona.

Otrzymawszy pierwszy cios, Szczęsna zaczęła wołać o pomoc w kilka chwil później upadła. Krewni Antoniny Prus, znajdujący się w mieszkaniu usłyszeli rozpaczliwy krzyk i wybiegli, a na podłodze zobaczyli Antoninę broczącą we krwi.

Poszkodowana słabym głosem opowiedziała przebieg zajścia. Wobec tego puszczono się w pogoń za uciekającym Szczęsnym, którego schwytać nie zdołali. Podczas ucieczki Szczęsny wyrzucił z kieszeni nóż, podniósł go jednak jeden ze ścigających. W godzinę po dokonaniu zbrodni Szczęsny zgłosił się do urzędu śledczego, gdzie zameldował o usiłowaniu zabójstwa żony. Sprawę powyższą rozważał sąd w składzie sędziów Zajkowskiego (przewodniczącego) oraz Ruszkowskiego i Arnolda.

Oskarżony na sądzie zeznaje, że żonę swą zranił w stanie nietrzeźwym, co też wielu świadków potwierdza.

Podprokurator Krychowski wnosi o ukaranie podsądnego, zaś obrońca adw. Angerstein wnosi o łagodny wyrok. Sąd ogłosił wyrok skazujący Szczęsnego **na 4 lata ciężkiego więzienia o pozbawieniem praw.**

Epokowe odkrycie d-ra Wassermanna.

Przed paru dniami głośny berliński bakterjolog, prof. Dr. Wassermann, zamieścił w „Deutsche Medizinische Wochenschrift“ artykuł, w którym komunikuje o wynikach swych badań, zmierzających do uzyskania możności niewątpliwego stwierdzenia u chorych tuberkulozy. Obecnie jeden z dziennikarzy niemieckich uczynił wywiad u profesora Wassermanna w sprawie jego doniosłego odkrycia. Oto, co oświadczył dr. Wassermann:

Zaraza bakcylami tuberkulicznemi jest znacznie więcej rozszerzona, aniżeli laicy przypuszczają. **Już w latach dziecięcych większość dzieci przejmuje w swój organizm bakcyle tuberkulozy.** Los tych dzieci jest bardzo rozmaity, a możnaby nawet powiedzieć, jakkolwiek brzmieć to będzie paradoksalnie, że jest częstokroć całkiem odwrotny. Podczas gdy przejęcie bakcylów tuberkulozy w mniejszości wypadków wywołuje później rozwijające się suchoty lub gruźlicę kości, przeciwnie w większości wypadków owe bakcyle stanowią najważniejsą ochronę przeciw suchotom.

Ten odwrotny stan rzeczy zależy od tego, w jakim stopniu organizm jest w stanie to pierwsze ognisko zarazy zlokalizować i zdrową część organizmu od zakażenia uchronić, a więc rozszerzeniu się infekcji przeszkodzić.

Jeżeli organizm jest w tym kierunku odporny, to takie ognisko zarazy nietylko **nie jest w stanie się rozrastać i rozszerzać, lecz także w tej ukrytej formie stanowi najniebezpieczniejszą ochronę przeciw dalszemu rozszerzaniu się tuberkułów.**

W przeciwnym wypadku, jeżeli organizm nie rozporządza taką bronią przeciwko bakcylom tuberkulicznym, do czego przyczynia się w wybitnym stopniu niedostatek odpowiednich materjałów odżywczych, a w szczególności tłuszczów, to ciało człowieka traci tak dalece siłę odporną przeciw znajduiącemu się w niem ukrytemu ognisku tuberkułów, że te ostatnie burzą krępujące je szranki i następuje rozwój strasznej choroby, zwanej suchotami.

A zatem — mówił dr. Wassermann — musimy skrupulatnie rozróżniać ukrytą tuberkulozę, którą ma większość ludzi, nie odczuwając tego i nie wiedząc nawet o tem — od tuberkulozy aktywnej, znajdującej się w stanie rozwoju i grożącej niebezpieczeństwem rychłego przyjęcia formy poważnych cierpień tuberkulicznych.

Dla lekarza jest przeto rzeczą ważną **jaki wypadek tuberkulozy u danego pacjenta zachodzi.**

Jest to ważnem, nietylko ze względu na sposób początkowego leczenia,, lecz i dla zapobieżenia wybuchu tuberkulicznej choroby.

Tym to problemem zajął się dr. Wassermann w sposób wyczerpujący, w cytowanym „Deutsche Medizinische Wochenschrift“.

Temat ten od lat szeregu zajmował uczonych lekarzy i dr. Wassermann stwierdza, że w ostatnich czasach szczególne zasługi w dziedzinie badania tego problemu położyli lekarze francuscy, posuwając tę sprawę o wielki krok naprzód. Nikomu jednak dotychczas nie udało się znaleźć sposobu rozróżnienia tuberkulozy aktywnej od tuberkulozy ukrytej. Udało się to dopiero drowi Wassermannowi, który nad tym przedmiotem dłuższy czas pracował w instytucie cesarza Wilhelma przeznaczonym do eksperymentalnej terapji.

Obecnie przez zbadanie krwi chorego będzie można stwierdzić stan choroby w sposób niezawodny.

Wynik do jakiego doszedł dr. Wasserman, oparty jest na setkach doświadczeń, które jednak dalsza praktyka lekarzy będzie jeszcze musiała stwierdzić. Sposobności do tego oczywiście nie zbraknie, albowiem okres powojenny i ciężki stan gospodarczy wszystkich europejskich krajów ogromnie sprzyja rozwojowi gruźlicy.

Na zapytanie czem się odróżnia reakcja przeprowadzona metodą dra Wassermanna od reakcji syfilisu, tenże oświadczył, że obie reakcje są do siebie podobne, gdyż w obydwóch wypadkach serum poszczególnych chorych wykazuje pewne pokrewieństwo w materjałach tłuszczowych, t. zw. lipoidach. Stosunek jednak ilościowy jest przy obu tych chorobach różny, a ponadto serum chorych tuberkulicznie wykazuje specjalne ponadto substacje, tak, iż możliwość pomyłki jest zupełnie ywkluczona.

Znów kradzież przez włamanie.

W firmie „Tkanina“ zrabowano towarów za 100 miljonów marek.

Przy ul. Sienkiewicza 113 mieści się fabryka spółki akcyjnej pod firmą „Tkanina“.

Gdy robotnicy onegdaj zrana przybyli do pracy, zauważyli na sali fabrycznej na parterze nieład i duży otwór na wylot w murze. Robotnicy zorjentowawszy się, że włamali się złoczyńcy, natychmiast zawiadomili o powyższem dyrekcje firmy.

Po zbadaniu sprawy okazało się, iż rzeczywiście dokonano poważnej kradzieży.

Złocznycy dostali się do przyległego ogrodu, który graniczył z murami fabryki „Tkaniny“ i zrobili otwór w bocznej ścianie fabryki, którędy dostali się do przędzalni. Z przędzalni znowu wytrychami otworzyli żelazne drzwi, prowadzące do korytarza. Z korytarza weszli na 3-cie piętro, gdzie znajduje się skład wykończonych materjałów w przeddzień przysłanych z farbiarń. Złoczyńcy powybierali 29 najlepszych sztuk towarów damskich, poczem tą samą drogą, którą przyszli, towary przez zrobiony otwór pojedyńczo powynosili i bezkarnie umknięli.

O powyższem zawiadomiono urząd śledczy, który wszczął energiczne śledztwo.

Straty wynoszą około 100 miljonów marek.

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel „Savoy“: L. Rajzberg R. Rauch z Pruszkowa, S. Rubin z Wilna, S. Baskin z Rygi. A. Schnabel E. Klaar z Wiednia., M. Kosmowski z Warszawy, P. Gans z Przemyśla, Z. Krukowski, J. Rozenberg, T. Krukowski z Warszawy, T. Kawecki z Łęczycy, A. Flaumenbaum z Zamościa, B Dąbrowski, M. Felsenhardt, S. Szulnider W. Guzowski z Warszawy, L. Freiman z Krakowa, W. Boczkowski z Brzezin, I. Hefler z Lwowa, J. Ka z Tarnowa, W. Wiślicki z Radomia, L. Nawrocki z Warszawy.

Hotel „Polonja“: S. Rubinsztejn, C. Paszkowska z Białegostoku, R. Rozenberg z Kielc, A. Ratnowski z Kowla, F. Rzykiecki z Sieradza, Miodowicz, Berbnista z Poznania,

Wrzód dewizowy.

Jedną z ostatnich sensacji w świecie bankowym, oraz sferach przemysłowych i handlowych zainteresowanych w zakupie dewiz lub walut zagranicznych, jest rozporządzenie ministra skarbu o zmniejszeniu ilości banków dewizowych. Oczywiście, że zarządzenie to podetnie dotkliwie interesy szeregu banków.

Obecną sytuacja gospodarcza w naszym kraju, której najbardziej charakterystyczną stroną jest bodajże brak gotówki, nadaje się w szczególności do wyzyskiwania konjunktur walutowych. Sprzyja im nasze ustawodawstwo dewizowe. Półśrodek niekonsekwentnie przeprowadzony, nie liczący się z istnieniem dwóch wyłomów, jakie tworzą Gdańsk oraz Górny Śląsk w strukturze terytorjalnej przepisów dewizowych, niedorzeczny z powodu istnienia sprzecznych i nawzajem zbijających się przeciwieństw, jest idealnym terenem dla wyzyskiwania konjuktur, jakie stwarza z istoty swojej handel dewizami i walutami. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie pełnej wolności w tej dziedzinie byłoby zaczątkiem zdrowych stosunków. Istniejąca na znaczną skalę ucieczka kapitałów zagranicę, z czasem ustałaby. Byłaby to idealna atmosfera dla pomyślnego przeprowadzenia akcji złotego przeliczeniowego oraz zapewnienia 6 proc. bonom złotym kursu al pari. Rozwinięciem tej tezy zajmiemy się innym razem, obecnie ograniczymy się jedynie do stwierdzenia zupełnej nieracjonalności istniejącego ustawodawstwa dewizowego.

Na tem podłożu wykwitła instytucja t. zw. „banków dewizowych“. Uprzytomnijmy sobie warunki, wśród których banki te przeprowadzały swe operacje walutowe. — Wskutek kagańcowych przepisów dewizowych, zaledwie część materjału walutowego jest przedmiotem obrotów oficjalnych. Przeważna część transakcji odbywa się poza giełdą oficjalną. Najlepszym dowodem braku konsekwentnej konstrukcji myślowej w istniejących przepisach dewizowych jest fakt, że jeden z największych konsumentów dewiz, Łódź, nie może zdobyć się na stworzenie giełdy pieniężnej. To też wynikiem tego są takie stosunki, że banki dewizowe nie wykonywały zleceń, tłomacząc się brakiem materjału. Tymczasem każdy łodzianin, zna na pamięć adresy firm, które są w stanie wypełnić każde zlecenie sięgające do dziesiątek tysięcy dolarów, nota bene, po kursie wyższym o parę tysięcy punktów.

Oto wyniki przepisów dewizowych! Co jednak można zrobić? Poruszenie w sejmie sprawy wprowadzenia wolności dewizowej, kto wie czy nie byłoby przyczyną dymisji ministra skarbu, którvby ważył się w obecnej demagogicznie podniecconej atmosferze, wystąpić z podobnym wnioskiem. Również wielce nieprawdopodobnem jest, by znalazł się poseł, któryby wystąpił z tym rozsądnym wnioskiem. Okrzyczanoby go niechybnie jako zdrajcę interesów ludu i uznanoby go za przekupionego przez waluciarzy, czarnogiełdziarzy, czy też innych „demonów“ których machinacjom przypisuje się istnienie naszych opłakanych stosunków walutowych.

Tak więc brniemy coraz dalej i wytwarzamy właśnie jak najbardziej idealną atmosferę dla rozwoju spekulacji. Nie dziwmy się, że przejęły się nią niektóre banki. — Wszak nie łatwo oprzeć się pokusie niezmiernie wysokich zarobków. Jeden z banków łódzkich, któremu odebrano obecnie przywilej banku dewizowego, pragnął sam wszcząć starania o pozwolenie na budowę własnej linji telefonicznej do Gdańska, dla celów arbitrażowych, przyczem liczył się z tem, że koszta budowy zostaną w pełni zamortyzowane po dwóch miesiącach. Zdaje się, że komentarze są zbyteczne. Tak więc banki zbierały plony, zawdzięczając to naszym przepisom dewizowym.

Działy się w tej dziedzinie wprost orgje. Śmiało można obrazowo powiedzieć, że niektóre banki uprawiały grabież w jasny dzień. Zwłaszcza te, które udzielały kredytów, z równoczesnym warunkiem zakupu za nie dewiz. W innej formie kredytów nie udzielały. Może zaczną one uprawiać inne interesy bankowe, lub też zamkną swoje podwoje. Absurdalne bowiem jest zjawisko istnienia w Polsce szeregu banków, które nie są w stanie udzielić kredytu dyskontowego w wysokości 400 rubli złotych dla nowych drobnych klijentów, a całą energję zużywają na wyzyskanie prawa zakupu dewiz. Co więcej wytwarzały one sztuczny napór na rynku dewizowym, gdyż zwyczajnie szukały pokrycia przy pomocy innego banku. który znów dalej podawał te zlecenia. Stąd też czasem, realne zapotrzebowanie 100 dolarów, wywierało napór na rynek równający się najmniej zapotrzebowaniu wyrażającemu się w wysokości 500 dolarów.

Tak więc są pewne dodatnie strony tego zarządzenia.

Że nie jest ono bardzo celowe, to wynika jasno z naszych zastrzeżeń. Niemniej nie można pochwalić nagłości jaką wprowadzono bez uprzedzenia stron zainteresowanych. Jasnem jest, że dużą rolę odgrywały w tej mierze względy taktyczne; nie mniej nie liczono się w pełni, z ujemnymi skutkami takiego postawienia sprawy.

Obawy o zmonopolizowaniu handlu dewiz przez 30 banków nie są całkiem uzasadnione. Jesteśmy pewni, że życie pójdzie swą drogą i ominie wszystkie zapory.

Dlatego też jedynem wyjściem, jest wprowadzenie pełnej wolności dewizowej, — a wtedy dopiero rzeczywistości będzie można spojrzeć w oczy i stosować ekonomiczne środki lecznicze. Dosyć już złudzeń, zwłaszcza w tak realnej dziedzinie finansów!!

Dr. Leszek Kirkien.

Złoty polski w operacjach kredytowych

Doniosłe uchwały konferencji prawników w min. skarbu.

Nasz warsz. kor. telef.:

Onegdaj pod przewodnictwem p. min. skarbu odbyła się konferencja celem wysłuchania opinji prawników, z udziałem przedstawicieli prokuratorji generalnej, komisji koetyfikacyjnej i innych, w sprawie stosowania złotego polskiego w operacjach kredytowych.

Na konferencji zaopinjowano: że wszelkie transakcje w złotych są dopuszczalne na mocy istniejących ustaw, że więc i zobowiązania wekslowe w złotych są legalne i obowiązujące, jak również ubezpieczenia w złotych.

Dopuszczalne także jest zabezpieczenie hipoteczne wierzytelności w złotych.

Zaopinjowano że dla uniknięcia wątpliwości, jaki kurs ma być przyjęty dla złotego, czy wartość złota, zawartego w złotym czy kurs franka szwajcarskiego, czy wreszcie kurs, opłacany, przez min. skarbu dla pożyczki złotej — aby przy wszelkich zobowiązaniach w złotych, podawano również sposób ich przeliczania na marki

Uznano również za konieczne wydanie ustawy, obowiązującej ministerstwo skarbu do ogłaszania w stałych terminach kursu złotego, mającego mieć zastosowanie w stosunkach prywatno-prawnych.

Podwyższenie taryfy

POCZTOWO - TELEGRAFICZNEJ.

Ministerstwo poczt i telegrafów opracowało nową taryfę pocztowo-telegraficzną, która ma być zaprowadzona od 1-go kwietnia. Wszystkie stawki taryfy obecnej będą podwyższone o **blisko 100 proc. List zwykły będzie kosztował 500 mk., polecony 1000 mk.**, pocztówka 300 mk., druki najniższej wagi 100 mk., paczka wagi nie więcej niż kilograma 1000 mk. do 15 kilogramów 15tys. mk., do 20 kilogr. — 25 tys.

Słowo w depeszach zwykłych kosztować **będzie 500 mk.**, najniższa opłata depeszy 5000 mk., depesze terminowe 3 razy droższe.

Opłaty za rozmowy telefoniczne będą podwyższone o około 60 proc.

Wiadomości gospodarcze.

Z SENACKIEJ KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem senatora Nowodworskiego przyjęto według referatu senatora Dobruckiego (Piast) projekt ustawy o podatku komsumpcyjnym.

Co się tyczy projektu ustawy o wyrównaniu opłat stemplowych i podatku od darowizn, to większość komisji po bardzo ożywionej dyskusji opowiedziała się za wprowadzeniem znacznych zmian, wobec czego projektu nie przyjęto.

BANKI WŁOSKIE.

Wszystkie włoskie instytucje kredytowe, nie wyłączając największych banków, przy zamykaniu ostatecznych rachunków przychodów i rozchodów za ubiegły rok finansowy 1922 ujawniają zdecydowaną tendencję nie powiększenia, lecz zmniejszenia, a nawet w pewnych wypadkach całkowitego wstrzymania wypłaty dywidend akcjonarjuszom.

DEPRECJACJA MARKI NIEMIECKIEJ.

AW. — BERLIN, 15 marca — Dnia 15 bm. odbyło się trzecie czytanie ustawy w sprawie deprecjacji marki niemieckiej.

Socjalista dr. Herbst wygłosił niezwykle ostre przemówienie, zwalczające stanowisko rządu i większości burżuazyjnej. Twierdził on, że problem przystosowania ustaw podatkowych do deprecjacji projekt bynajmniej nie rozwiąże. Dla płatników projekt rządowy nie zawiera ulg, zaś interesy państwa uwzględnia w niedostatecznej ilości. Podatki pokrywają tylko 7 proc. wydatków. W lutym wynosiły dochody państwowe 34 miljardy przy 1,820 miljardach rozchodu. Tego rodzaju polityka finansowa podkopuje zaufanie zagranicy w niemniejszym stopniu, niż zamordowanie Erzbergera i Rathenana. Po odparciu zarzutów prawicy, jakoby przez podanie cyfr dopuścił się mówca zdrady stanu, dał on wyraz przekonania, że partje burżuazyjne okażą wobec naprężonej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej jeszcze tyle poczucia państwowości, aby przystąpić do naprawy i zwolna ją przeprowadzić.

Minister finansów dr. Hermes usiłował odeprzeć zarzuty, atakując Francję, jako jedyną pryczynę, która uniemożliwiła Niemcom uporządkowanie kwestji podatkowej. Akcja zapobiegająca deprecjacji marki niemieckiej pociągnęłaby bowiem za sobą wielkie ofiary ze strony przemysłu, handlu i górnictwa, a rząd, mówi dr. Hermes, nie może prowadzić polityki podatkowej, którąby godziła podstawy życia gospodarczego Niemiec i unicestwiłaby eksport.

GIEŁDY.

CEDUŁA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W ŁODZI.

GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zednoczonych 43500—44000.
Marki niemieckie 2.15—2.30.

CZEKI.

Dolary Stanów Zjednoczonych 43250—43500.
Franki belgijskie 2285—2300.
Franki francuskie 2650—2700.
Franki szwajcarskie 8200—8300.
Funty angielskie 203000—204000.
Korony austrjackie 0.63—0.64.
Korony czeskie 1310—1320.
Marki niemieckie 2.10—2.20.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA

ŁÓDŹ, dnia 15-go marca.

Prima.

20 pojed. (1.02) 1.01 dol., 24 pojed. (1.04) 1.03 dol., 24 pojed. skręt średni (1.11) 1.10 dol., tw[illegible] (1.1[illegible]) [illegible].11 dol., 32 pojed. (1.16) 1.15 dol., 32 podw. skręt średni (1.23) 1.22 dol., twardy (1.24) 1.23 dol., 40 pojed. (1.33) 1.32 dol., 40 podw. skręt średni (1.43) 1.42 [illegible]l., twardy (1.44) 1.43 dol.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 15 marca. (PAT). Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zjednocz. 43250—42800.
Dolary kanad. 42000.
Franki franc. 2625.
Marki niemieckie 2.20—2.10.

CZEKI.

Belgja 2300—2280.
Berlin 2.19—2.10.
Gdańsk 2.18—2.10.
Holandja 17130.
Londyn 203000—201500.
Nowy Jork 43250—43000.
Paryż 2700—2600.
Praga 1310.
Szwajcarja 8300—8050.
Wiedeń 63—63.50.
Włochy 2060—2055.

OBLIGACJE.

Miljonówka 1725.
4½% Listy Zast. Ziemskie za 100 rb. 2650—2550.
4½% Listy Zast. Ziemskie za 100 mk. 58.
5 proc. m. Warszawy 350.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 68000—67000.
Bank Kredytowy 14400—15000.
Bank Małopolski 2950.
Bank Przemysłowy 3300.
Bank Przem. Lwow. 3900—3700.
Bank Zachodni 59000—59500.
Bank Zjedn. Ziem. Pol. 15500.
Bank Zw. Spółek Zarob. 18000—18500.
Częstocice 152000—153000.
Cukier 174000—173000.
Firley 30000—29250.
Łazy 65000—64000.
Drzewo 6300—6350.
Węgiel 158000—161000.
Cegielski 103500—104000.
Lilpop 78000—79500.
Modrzejów 73000.
Ostrowiec 72000—71000.
Orthwein 16250—16000.
Rohn Ziel. 41000—39000.
Rudzki 41500—42000—III em. 37000—38000.
Starachowice 38000—39000 V em. 33500.
Ursus I em. 29000. II em. 9000—10500.
Pocisk 53000—52000.
Parowozy 15500—17500.
Zieleniewski 114000—110000.
Zawiercie 1.600.000—1.675.000.
Żyrardów 1.700.000—1.600.000.
Borkowski 6400—6275.
Jabłkowscy 18500—15000.
Żegluga 3900—4100.
Polbal 4250.
Haberbusch 31000—30250.
Majewski 77500.
Nafta 6900—6850.
Nobel 17300—17150.
Lenartowicz 5000.
Warsz. Tow. Poż. na zastaw ruchom. 11500.
5 proc. papiery Banku Ziemskiego 100.
Puls 31000.
Chodorow 54000—53500.
Czersk 2.100.000—2.000.000.
Gosławice 60000—62000.
Michałow 44000—43000.
Norblin 18000—17500.
Pustelnik 19250—19500.
Spirytus 50000.

WARSZAWSKA CZARNA GIEŁDA.

Dolary 43,000,
Marki niem. 2,11,
Franki franc. 2,625,
Funty szterl. 202,000,
Ruble złote 2,550,000,
Ruble srebrne 12,500,
Bilon 6,100.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

BERLIN, 15 marca. Giełda urzędowa.
Marka polska 46 i pół (46 i pół)
Marka polska 47 trzy czwarte (47 trzy czwarte)
Nowy York 20.822.87 (20.875)
Londyn 97.755 (98.200)
Paryż 1.275.80 (1.274)
Wiedeń 28.77—28.93 (29.75)
Praga 617.70—620.30 (620)
Włochy 995.50—1000.50 (998)
Belgja 1.092.26 (1.099)
Budapeszt 6.33—6.37
Szwajcarja 3.876.28 (3.885)

GDAŃSK, 15 marca. Giełda urzędowa.
Warszawa 45.75 i pół — 45.95 i pół
Marka polska 48.24 i pół — 48.50 i pół
Nowy York 97.555.50
Paryż 1.253.85—1.263.15
Poznań 45.88—46.12
Holandja 8.214.41 — 8.255.59

ZURYCH, 15 marca. (Zamknięcie giełdy).
Warszawa 0.0118; — Nowy York 5.37 siedem ósmych; Londyn 25.225; Paryż 33.10; Wiedeń 0.0074 jedna czwarta; Praga 15.95; Włochy 25.75; Belgja 28.25; Sofja 3.275; Holandja 212.15; Christjanja 98; Kopenhaga 103.50; Stokholm 143; Hiszpanja 82.85; Ateny 5.75; Konstantynopol 3.60; Berlin 0.00258.

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 15 marca. Notowania końcowe.

Tendencja mocna.
Maj (30.90) 30.70.
Lipiec (30.07) 29.80.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

Ogłoszenia drobne:

Posady.
(za wyraz 100 mk.)

MŁODA inteligentna panna, z trzechletnią praktyką biurową przyjmie jakąkolwiek posadę. Oferty do adm. „Republiki" pod „Młoda". 941-2

Rozmaite.
(za wyraz 120 mk.)

„JUNO" najlepszy lakier do paznogci. 801

Zagubione dokum.
(za wyraz 85 mk.)

Kac Benia zagubił dowód osobisty wydany w powiecie Słonim. 930-2

Strykowska Róża zgubiła dowód osobisty wydany przez K. P. P. m. Łodzi. 925-2

Własze wski Herbert uczeń 6 klasy niem. gimnazjum zgubił matrykułę szkolną. 938-1

Za wydawnictwo „Republika" Maurycy J. Poznański.

Redaktor Naczelny: Marian Nusbaum-Ołtaszewski.

Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt) W TEKŚCIE: mk. 750 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty) NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI: mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.